



ŚWIĘTOMARCINIŃSKIE SŁOWO

NR 2 (221)

PISMO PARAFII PW. ŚW. MARCINA W POZNANIU

MARZEC 2018



W numerze

- *Wielki Tydzień*
- *Święto
Miłosierdzia
Bożego*
- *40 – lecie Apelu
przy grocie
Matki Bożej
z Lourdes*
- *Rekolekcje
Wielkopostne*
- *Różaniec
zaufania*
- *5 lat Pontyfikatu
Ojca Świętego
Franciszka*



Szanowni i Drodzy Parafianie i Goście!

Przed nami Wielki Tydzień. Czterdziestodniowy czas pokuty i pojednania zmierza ku centralnym wydarzeniom historii naszego zbawienia. Misterium paschalne zostanie poprzedzone misterium zdrady w **Wielki Poniedziałek**. Zanim rozegra się dramat na Golgocie, objawi się wcześniej tragedia syna zatracenia. Jest ona ostrzeżeniem przed zmarnowaniem łaski Bożej. W **Wielki Wtorek** Jezus swoim uczniom będzie mówił o konieczności misji, którą otrzymał od Ojca: Dzieci jeszcze krótko jestem z wami. Jest to droga prowadząca przez mękę na śmierć. **Wielka Środa** kończy Wielki Post. W tym dniu odpowiedzmy sobie, czy naprawdę był to dla nas czas upragniony, czas przemiany.

Wielki Czwartek rozpocznie Święte Triduum Paschalne, najświętsze dni w roku. Cała liturgia słowa przenosi nas w noc.

W **Wielki Piątek** w milczeniu i skupieniu rozważamy prawdę, jak bardzo Bóg umiłował świat.

W **Wielką Sobotę** Kościół powstrzymuje się od celebrowania Eucharystii. Trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa. Jesteśmy zaproszeni do zachowania postu paschalnego, by podkreślić wyjątkowość tych dni, a następnie móc bardziej świadomie celebrować radość paschalną.

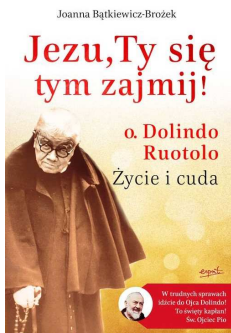
A w **Wielkanoc** radujemy się, ponieważ Chrystus nie pozostał w grobie. Należy do świata żyjących. Radujemy się ponieważ On nas zaprasza do świata żyjących w Kościele, który napętniony i o(d)żywiany jest Duchem Świętym. A zatem niech każdego dnia, zwłaszcza w okresie paschalnej radości, towarzyszy nam myśl, że Chrystus, nasze życie, przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą i zmartwychwstając, już dziś powołuje nas do życia w jedności z sobą.

Bardzo radosnego Alleluja! Życzą Wam i Waszym bliskim

Ksiądz Antoni Klupczyński – proboszcz

Ksiądz Szymon Bajon – wikariusz

Ksiądz Kazimierz Domagała – senior



**Różaniec
zaufania
w intencji
naszej parafii
i naszych rodzin**

W drugim dniu rekolekcji wielkopostnych (poniedziałek, 12 marca 2108 r.) spotkaliśmy się we wspólnocie osób, wyrażających chęć modlitwy za naszą parafię św. Marcina. Na spotkaniu w sali św. Marcina obejrzelśmy wywiad z nagrania telewizji *Salvetv* na temat *Sekret ks. Dolindo, Jezu, Ty się tym zajmij*. W wywiadzie Joanna Bątkiewicz-Brożek, autorka książki *Jezu, Ty się tym zajmij! o. Dolindo Ruotolo, Życie i cuda*, przybliżyła postać kapłana z Neapolu oraz ideę modlitwy *Aktu oddania się przeciw niepokojom i zmartwieniom*. Modlitwa została napisana przez ks. Dolindo, a zainspirowana przez samego Jezusa. Treść modlitwy zwróciła wszystkich uwagę na aktualność problemów, które człowiek dzisiaj przeżywa. Oto fragment modlitwy: „**Oddanie się Mnie nie oznacza**

zadręczania się, wzburzenia, rozpaczania, a później kierowania do Mnie modlitwy pełnej niepokoju, abym podążył za wami. Oddanie się, oznacza zamianę niepokoju na modlitwę”.

Rzeczywiście wszystkim nam potrzeba zrównoważonego spojrzenia i działania wobec sytuacji, które przynosi nam życie. Przekonujemy się, że ludzkimi tylko siłami nie jesteśmy w stanie im sprostać. Przekonani co do *zamiany niepokoju na modlitwę*, utworzyliśmy wspólnotę modlitewną, której towarzyszyć będzie *Różaniec zaufania*. Forma modlitwy oparta jest na pięciu dziesiątkach różańca. Podobnie jak różaniec tradycyjny, z tą różnicą, że na I, III i V dziesiątce odmawia się: *Jezu, Ty się tym zajmij!*, a na II i IV dziesiątce: *Mamo, Maryjo, Ty się tym zajmij!*

Każdy, kto rozpocznie tak się modlić, szybko się przekona, że zostanie wprowadzony w rzeczywistą postawę zaufania przeciw niepokojom i zmartwieniom. Ufność pokładana w Bogu i Maryi, sprawiają, że wszelkie nasze przygnębienia przemieniają się w nadzieję i pokój.

Nasze spotkanie zakończyło się modlitwą na *Różańcu zaufania* i ustaleniem, że spotykać się będziemy w pierwszy poniedziałek miesiąca o 16.30 w sali parafialnej. *Serdecznie zapraszam,*

Ksiądz prob. Antoni Klupczyński

Z okazji Wielkiego Czwartku - „dnia narodzin sakramentu kapłaństwa” -
*niezwykłego testamentu miłości Jezusa, aby zawsze i wszędzie trwała tajemnica Jego Ciała i Krwi
 oraz by ludzie mieli dostęp do niewyczerpanego źródła łaski
 dziękujemy naszym duszpasterzom za posługę,
 życzymy nieustannie darów Ducha Świętego potrzebnych do głoszenia z mocą i przekonaniem
 radosnej nowiny zbawienia oraz zdrowia i radości.*

Parafianie

Święto Miłosierdzia Bożego

Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była Świętem Miłosierdzia (Dz. 299)

Święto Miłosierdzia Bożego posiada najwyższą rangę wśród form Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego przekazanego przez św. s. Faustynę Kowalską, a jego wprowadzenia zażądał sam Zbawiciel w bardzo licznych objawieniach, które s. Faustyna miała na przestrzeni wielu lat.

W pierwszym okresie sama s. Faustyna chociaż świadoma swej małości i nieskuteczności, nie ustawała w staraniach o wprowadzenie Święta Miłosierdzia Bożego. W tej intencji ofiarowywała swoje cierpienia, posty i modlitwy a przynaglana przez Zbawiciela, sama chciała jechać do Rzymu, by rozmawiać na temat Święta z Papieżem. Prywatnie pierwsza zaczęła Święto obchodzić i obchodziła aż do śmierci, nie doczekawszy jego zatwierdzenia.

Zwieńczeniem kilkudziesięcioletnich zabiegów ks. Sopoćko, biskupów polskich a także modlitw wielu milionów wiernych o wprowadzenie Święta Miłosierdzia w całym Kościele, była kanonizacja s. Faustyny. Zgodnie z życzeniem Ojca Świętego Jana Pawła II, naznaczono na II Niedzielę Wielkanocną 2000 roku. W czasie homilii kanonizacyjnej Papież ogłosił, iż odtąd w całym Kościele dzień ten zwać się będzie **Niedzielą Miłosierdzia Bożego**.

Wolą Pana Jezusa, przekazaną s. Faustynie było uroczyste obchodzenie **Święta Miłosierdzia** w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli tzw. **Niedzielę Białą** lub **Przewodnią**. Wybór pierwszej niedzieli po Wielkanocy, która kończy oktawę Zmartwychwstania Pańskiego, wskazuje na ścisły związek między wielkanocną tajemnicą Odkupienia a Świętem Miłosierdzia. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są bowiem największym przejawem miłosierdzia Bożego wobec ludzi. Święto Miłosierdzia według woli Zbawiciela ma być nie tylko dniem szczególnej czci Boga w tajemnicy Miłosierdzia, ale także dniem łaski dla wszystkich ludzi, a szczególnie ratunkiem dla grzeszników: **Pragnę, aby Święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników (Dz. 699). Kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia – obiecał Pan Jezus - dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar (Dz. 300).**

Do godnie przyjętej w tym dniu Komunii świętej jest więc przywiązana wyjątkowa łaska:

„zupełnego odpuszczenia win i kar”. Ta łaska jest czymś znacznie większym niż odpust zupełny. Podobna jest do łaski chrztu świętego, w którym także następuje odpuszczenie win i kar.

Wielkość Święta Miłosierdzia polega także na tym, że wszyscy, nawet ci, którzy dopiero w tym dniu się nawracają, mogą uprosić wszelkie łaski, jeśli one są zgodne z wolą Bożą. Komunia święta przyjęta tego dnia, musi być jednak nie tylko wyjątkowo godnie przyjęta, ale także spełniać podstawowy warunek Nabożeństwa do Miłosierdzia, tzn. głębokiej ufności w Boże Miłosierdzie.

Chrystus nie ograniczył swej hojności do tej jednej, choć tak wyjątkowej łaski. Powiedział bowiem, że **wylewa całe morze łask na dusze, które się zbliżają do źródła Miłosierdzia, bo w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat (Dz. 699).** Właśnie w tym dniu Jezus chce obdarzyć wszystkich proszących z ufnością, zarówno łaskami doczesnymi, jak i zbawiennymi. Wielkość łask, jakich Zbawiciel chce udzielić, dotyczy wszystkich ludzi, ale w sposób szczególny Święto Miłosierdzia ma być „deską ratunku” dla wielkich i zatwardziałych grzeszników (Dz. 1517).

Przygotowaniem do Święta Miłosierdzia ma być nowenna, odmawianie przez 9 dni (poczynając od Wielkiego Piątku) Koronki do Miłosierdzia Bożego. **W tej nowennie – powiedział Pan Jezus – udzielię duszom wszelkich łask (Dz. 796).**

Co do sposobu obchodzenia Święta, wyraził Pan Jezus dwa życzenia: aby obraz Miłosierdzia był w tym dniu uroczystie poświęcony oraz publicznie, czyli liturgicznie uczczony. Po wtóre: **Kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu Moim.** Warto, byśmy wiedzieli i byli w pełni świadomi, jak wielkich łask i pod jakimi warunkami możemy dostąpić w Święto Miłosierdzia.

Skorzystajmy z nich.

Rekolekcje Wielkopostne

Duch Święty i miłość Boga

Jako ludzie wierzący doświadczamy czasem, że nasza wiara jest oziębła. Możemy modlić się i chodzić do kościoła, a jednocześnie czuć, że nic się nie zmienia w naszym życiu, że wiara nie ma przełożenia na codzienność. Wielu wierzy, że Bóg istnieje, ale w praktyce wydaje się im jakby Go nie było przy nich, jakby się o nich nie troszczył.

W 1968 r. prawosławny syryjski biskup powiedział: „Bez Ducha Świętego Bóg jest daleki, Chrystus jest przeszłością, Ewangelia martwą literą, Kościół tylko organizacją, władza panowaniem, posłannictwo propagandą, kult przywoływaniem wspomnień, a postępowanie po chrześcijańsku moralnością niewolników”.

To Duch Święty powoduje, że nasza wiara jest żywa, że realnie wpływa na nasze życie. Rok 2017/2018 w Kościele w Polsce przeżywamy pod hasłem: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Takie też było hasło tegorocznych wielkopostnych rekolekcji parafialnych. Co znaczy być napełnionym Duchem Świętym? To znaczy być napełnionym miłością! Duch Święty jest płomieniem miłości, który płonie w Trójcy Świętej. Jest miłością Ojca do Syna i Syna do Ojca. Doświadczenie Ducha Świętego to zatem doświadczenie miłości – Bóg daje mi doświadczyć miłości, jaka istnieje między Osobami Boskimi w Trójcy Świętej i tego jak jestem kochany przez Boga! Duch Święty przekonuje o miłości, jaką kocha nas Bóg. Św. Paweł napisał: „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5), a św. Jan: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4,16).

Bóg każdą i każdego z nas kocha indywidualnie – nie tylko wszystkich ludzi, ale każdego z osobna. Bóg mnie chce – każdy jest chciany, wybrany, jedyny, niepowtarzalny. Pan Bóg kocha bezwarunkowo i nie musimy nic zrobić, by na Jego miłość zasłużyć, nie musimy zapracowywać na Jego troskę. Jesteśmy Jego ukochanymi dziećmi – córkami i synami. „Nie jesteśmy przypadkowym i pozbawionym znaczenia produktem



ewolucji. Każdy z nas jest owocem zamysłu Bożego. Każdy z nas jest chciany, każdy miłowany, każdy niezbędny” (Benedykt XVI). „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4, 6-8).

Miłość Boga jest pierwsza przed wszystkim innym. Nawrócenie, zerwanie z grzechem, spełnianie przykazań jest konsekwencją doświadczenia łaski Bożej! Wiara i nawrócenie to odpowiedź na doświadczenie zbawienia i Bożej miłości. Siłę do przemiany swojego życia odnajduję w Bogu. Bez doświadczenia łaski nie mam siły, nie mogę sam siebie wyzwolić z grzechu. Miłość Boża daje siłę. Ja słaby, przez bycie z Nim nabieram mocy...

Jak otrzymywać zatem Ducha Świętego? Biblia pokazuje nam, że Ducha Świętego otrzymują osoby wtedy, kiedy się modlą. Ale to jeszcze za mało. Mogę się modlić tylko zewnętrznie, bez szczerości serca. Dlatego potrzeba szczerego pragnienia! Szczerego – nie formalnego.

Rozoznawanie duchowe

Patrząc w siebie widzimy, że podlegamy wielu różnym oddziaływaniom, poruszeniom, emocjom. Jest w nas wiele myśli i uczuć wynikających ze spotkań i rozmów z innymi. Tysiące informacji (głównie przez media) dochodzą do nas każdego dnia – to wszystko wpływa na nasze myśli, wyobraźnię, nastrój. Jak się w tym wszystkim odnaleźć? Jak rozoznać to co dobre?

Na każdego z nas oddziałują trzy rodzaje myśli, które pochodzą od nas samych, od Pana Boga i ducha złego. Szatan bardzo inteligentnie próbuje nas odciągać od Boga i zamykać na innych ludzi – potrzeba wielkiej czujności! Celem jest, by zawsze wybierać to,

co jest z Bożego Ducha. Musimy rozeznąć, co od kogo pochodzi.

Czasem jest to łatwe, gdy myśli dotyczą kwestii przykazań czy obowiązków wynikających ze stanu życia. Nie muszę rozeznawać czy iść do kościoła, czy przebaczać, czy dzieciom pomagać w nauce. Czasem jednak zły duch podsuwa nam zło na tacy dobra. Np. łowienie ryb jest w samo w sobie dobre. Ale jeśli to oznacza, że dzieci, które nie widzą taty przez cały tydzień, bo tak późno wraca z pracy, nie mają z nim kontaktu także w weekendy, bo wyjeżdża z domu, to wówczas te wyjazdy na ryby nie przynoszą prawdziwego dobra. Św. Ignacy mówił, że pośród rzeczy tego świata mamy wybierać to, co bardziej pomaga mi w zbawieniu. Mam między dwoma dobrami wybrać to, co faktycznie jest lepsze dla mnie i innych.

Myśli, które przychodzą nam do głowy same w sobie nie są grzechami. Nawet jeśli ich treści byłyby złe. Czasem przychodzą nam do głowy głupie myśli, aż się dziwimy skąd to się w nas bierze. Kiedy te myśli stają się grzechem? Jeśli je specjalnie wywołujemy, szukamy ich albo – gdy się już pojawią bez naszej intencji – znajdujemy w nich upodobanie, zatrzymujemy się na nich, rozmyślamy o tych złych treściach. W tym kontekście Jezus mówi: „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 28).

Warto zobaczyć drogę, jaka wiedzie od myśli (pokusy) do grzechu na prostym przykładzie. Załóżmy, że w Wielki Piątek przychodzi nam myśl, by zjeść mięso. Taka myśl sama w sobie nie jest grzechem. Ale jeśli zacznę nad nią rozmyślać, znajdować upodobanie w niej, wyobrażać sobie, to wówczas ponoszę już winę. Dlatego najlepiej pokusę od razu usunąć, wyrzec się jej. Jeśli nie uda się nam tego zrobić, zaczyna się wewnętrzna rozmowa ze złą myślą: „warto – nie warto?”. Rozmowa ze złą myślą sprawia, że stajemy się słabsi, bo ona powoli się w nas wsącza, zaczyna nas męczyć, co chwilę wraca. Rozpoczyna się duchowa walka. To też jeszcze nie jest etap, kiedy mówimy o grzechu. Pojawia się on wtedy, kiedy podejmuję decyzję: „zrobię to”. Czyli zdecydowałem – wychodzę z pokoju i idę do kuchni zjeść mięso. W tym momencie mamy do czynienia z grzechem. Ponoszę winę dlatego, że

zgodziłem się zrobić to, czego nie powinienem. Grzech może być jeszcze większy, jeśli wykonam daną czynność. Mogę przecież się jeszcze opanować i nie otworzyć lodówki. Wówczas moja wina dotyczy decyzji, która podjąłem w sercu, że ulegnę pokusie, ale nie już wykonania tego, co mi pokusa podsuwała.

Tak ważne jest zatem pilnować swoich myśli, nie wchodzić w dialog z pokusami. Ani w wewnętrzne dialogi z innymi osobami. Czasem się z kimś pokłócimy albo nie wypowiemy naszego zdania i potem chodzimy z tym pół dnia analizując całą sytuację, wyobrażamy sobie co mogliśmy powiedzieć, projektujemy co powiemy jak spotkamy tę osobę, nakręcamy się, napinamy, pojawia się niepokój. Zaczynamy żyć w przeklętym świecie negatywnych myśli. Nie warto zatem mówić do siebie, prowadzić wewnętrznych rozmów, kręcić się wokół siebie. To zatruwa serce. Zamieniamy te nasze wewnętrzne dialogi na modlitwę: szczerze mówmy co w nas jest, ale nie do siebie, tylko do Boga.

Co zatem robić? Gdy w ciągu dnia przychodzą pokusy, złe myśli czy trudne emocje wynikające z nieporozumień z innymi warto mówić: „W Imię Jezusa Chrystusa wyrzekam się... (dodajemy wówczas to co w nas jest w danym momencie, np.: ...przygnębienia, złości, podejrzliwości, nieczystości, agresji, złego myślenia o kimś) oraz: „Maryjo zabierz mi moje myśli, a daj mi Twoje, zabierz mi moje pragnienia, a daj mi Twoje”. Z kolei wieczorem dobrze jest na chwilę się zatrzymać, wyciszyć, uklęknąć czy usiąść przed obrazkiem świętym czy krzyżem, może zamknąć oczy, i zobaczyć co w nas jest. Jakie dziś mieliśmy myśli. Nie chodzi jednak oczywiście o szczegółowe analizowanie każdej minuty, bo to rodzi niebezpieczeństwo kręcenia się wokół siebie. Oddawajmy wszystko Bogu, wołajmy do Ducha Świętego: uspokój moje serce, Duchu Święty wołam, przyjdź... Z kolei rano, szczególnie po przebudzeniu, nie pozwalajmy, by złe myśli o nas i innych, myśli przygnębiające miały nad nami władzę. Nie idźmy za nimi. Przeciwnie – dbajmy o dobre myśli: przypominajmy sobie o swojej godności dziecka Bożego, o miłości, którą Bóg kocha mnie i innych. Prośmy Ducha Świętego: pragnę być otwarty dziś na Twoje natchnienia.

Ks. Jarosław Czyżewski

Pięć lat pontyfikatu Ojca św. Franciszka

Dużo i nie dużo. Ale tyle, aby przyjrzeć się dziełom Papieża dokonanym w tym czasie. Jego zaangażowaniu w podróże apostolskie. Papież Franciszek ma ich już za sobą 22. Opublikował także 2 encykliki i 2 adhortacje.

Skierował do nas tak wiele zapadających w serca słów na ważne tematy nurtujące dzisiejszy nasz świat. Jego spotkania przepełnione są wrażliwością na drugiego człowieka, jego niedolę, spotykającą go niesprawiedliwość, cierpienie, bezrobocie, emigrację, tragiczne warunki egzystencji, czy męczeństwo za wiarę. Do tych prześladowanych za wiarę kieruje słowa: *Kiedy chrześcijanie różnych wyznań wspólnie cierpią, jedni u boku drugich, i udzielają sobie nawzajem pomocy w braterskiej miłości, urzeczywistnia się ekumenizm cierpienia, ekumenizm krwi, posiadający szczególną skuteczność nie tylko ze względu na kontekst, w którym się dokonuje, ale także – z racji komunii świętych – dla całego Kościoła. Drodzy bracia, drodzy przyjaciele, z tego świętego miejsca wznoszę z głębi serca apel do wszystkich ludzi i wspólnot, które powołują się na Abrahama: szanujmy się i miłujmy się wzajemnie jako bracia i siostry! Uczmy się rozumieć cierpienie innej osoby! Niech nikt nie wykorzystuje imienia Boga do przemocy! Wspólnie pracujmy na rzecz sprawiedliwości i pokoju!*

Zwraca się w serdecznych słowach Bóg idzie przy was, w żadnej chwili was nie opuszcza! Nigdy nie traćmy nadziei! Nigdy jej nie gaśmy w sercu! Młodym zaś tłumaczy: Pan Jezus jednoczy się z każdym ludzkim cierpieniem, że przekształcając krzyż z narzędzia nienawiści, klęski i śmierci w znak miłości, zwycięstwa i życia Chrystus daje nadzieję i życie oraz odwagę, by przeciwstawić się dominującym prądom.

Wszędzie, gdzie przybywa Papież Franciszek upomina się o rodzinę i jej niezbywalne prawa. Przypomina o obowiązku ochrony rodzin. *Niestety dzisiaj rodzina musi być chroniona przed podstępными atakami i programami sprzecznymi z tym wszystkim, co uważamy za prawdziwe i święte, tym wszystkim, co jest najpiękniejsze i najszlachetniejsze w naszej kulturze.*



Jasna Góra, 28 lipca 2016

Papież wzywa, by postrzegać każde dziecko jako dar, który należy przyjąć, kochać i strzec. *Musimy też zatroszczyć się o młodzież, nie pozwalając, aby została okradziona z nadziei i skazana na życie na ulicach*

Nie sposób pominąć Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro i tych w Polsce. W Krakowie kieruje wtedy słowa do młodych *Jezus chce przyjść do twego domu, być obecnym w twoim codziennym życiu: w nauce, studiach i pierwszych latach pracy, przyjaźniach i uczuciach, planach i marzeniach. Jakże się to Jemu podoba, aby to wszystko było Mu zanesione w modlitwie! Jakże bardzo ufa, że pośród wszystkich codziennych kontaktów i czatów na pierwszym miejscu będzie złota nić modlitwy! Jakże bardzo pragnie, aby Jego Słowo przemawiało do każdego twego dnia, aby Jego Ewangelia stała się twoją i była twoim nawigatorem na drogach życia.*

Papież apeluje ponadto o budowę świata sprawiedliwości, uczciwości i pokoju. Nam Polakom przypomina jak bardzo możemy być dumni jako naród. I poucza nas:

Ewangelia, żywa księga Bożego miłosierdzia, którą trzeba nieustannie czytać i odczytywać na nowo, ma wciąż na końcu białe karty: pozostaje księgą otwartą, do której pisania jesteśmy powołani – tym samym stylem, to znaczy wypełniając dzieła miłosierdzia. Pytam was: jak wyglądają karty księgi każdego z was? Czy są codziennie zapisywane? Czy są trochę zapisywane, a trochę nie? Czy może są puste? Niech nam w tym pomoże Matka Boża: Ona, która w pełni przyjęła Słowo Boże w życiu.

Niech więc ze szczerego serca wypływa nasza modlitwa za Ojca Świętego.

Renata Ereńska

40 – lecie Apelu

W dniu 14 III 2018 br. w wielkopostnym kościele stacyjnym pw. św. Marcina w Poznaniu modlono się w intencji „O dar dobrego przygotowania i przeżycia Nawiedzenia Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w naszej archidiecezji”. ► W maju 2019 r. rozpocznie się drugie nawiedzenie tegoż świętego wizerunku w naszej archidiecezji.

Pierwsze odbyło się w latach 1976-78. W kościele św. Marcina obraz był przez całą dobę 16/17 maja 1978 r. Do tego ważnego wydarzenia parafia przygotowała się przez misje, które głosili OO. Oblaci. Z inicjatywy miejscowych duszpasterzy podjęto decyzję o codziennym odprawianiu Apelu Jasnogórskiego przy grocie o godz. 21⁰⁰. Miało to być duchowe przygotowanie do nawiedzenia obrazu, a zarazem owoc nawiedzenia. Owoc ten trwa do dziś. Duszpasterzami w par. św. Marcina byli wtedy: ks. prob. Marian Peik, ks. wikariusz Marian Nowak i ks. wikariusz Hieronim Muczek.

9 IV 2018 r. mija 40. rocznica od wspomnianego pierwszego Apelu Jasnogórskiego. Codziennie o godz. 21⁰⁰ odzywa się dzwon w ogrodzie za grotą i wzywa parafian do wieczornej modlitwy. Przez te 40 lat nie było dnia bez Apelu, niezależnie od pogody czy innych okoliczności. Łatwo policzyć, że odprawiono Apel 14 610 razy.

Na przestrzeni tych lat było wielu parafian, którzy przez pewien okres czasu (kilka lat) uczestniczyli codziennie. Święta maryjne, dni majowe gromadzą zazwyczaj więcej wiernych. Codziennie duchowo łączymy się z Maryjną Stolicą Polski – Jasną Górą.

W maju 1996 r. kopia figury Matki Bożej Fatimskiej nawiedziła naszą archidiecezję. Od 13 maja 1996 r. odprawiamy każdego 13 dnia miesiąca (od maja do października) Apel Fatimski odmawiając 1 część różańca świętego połączoną ze śpiewem pieśni „W słonecznej światłości”. W ten sposób przy grocie z Lourdes łączymy się duchowo z Jasną Górą i z Fatimą.

Pisząc o apelu przy grocie trzeba wspomnieć o znieważeniu figury Matki Bożej w dniu 30 stycznia 2015 roku. Zrzucana figura w dużej mierze została uszkodzona. ►



16 maja 1978 r.

Wielu parafian poprzez uczestnictwo w apelu pragnęło wynagrodzić ten akt wandalizmu. Figura została naprawiona, grotka odnowiona i 6 maja 2015 r. Ks. Bp Zdzisław Fortuniak poświęcił odnowione miejsce modlitwy. Apel Jasnogórski tego wieczoru zgromadził wielu duchownych i sióstr zakonnych oraz wiernych z miasta i okolicy.

Ufamy, że zbliżające się drugie nawiedzenie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej 17 września 2020 roku przyczyni się do ożywienia uczestnictwa parafian w Apelu Jasnogórskim.

Ks. Czesław Grzelak



INFORMACJE

Msze św. w naszym kościele

niedziele i święta:
8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 18⁰⁰
I niedziela miesiąca godz. 16.00
Msza św. w j. hiszpańskim
dni powszednie: 8⁰⁰, 18⁰⁰

Apel Jasnogórski przy Grocie
codziennie 21⁰⁰

Nabożeństwo do Św. Antoniego
wtorek 8³⁰

Nabożeństwo maryjne
sobota 8³⁰

Nabożeństwo Wynagradzające
pierwsza sobota miesiąca 8³⁰

Modlitwa Apostolstwa Dobrej Śmierci
pierwszy poniedziałek miesiąca
po Mszy św. o godz. 8⁰⁰

Żywy Różaniec
trzecia niedziela miesiąca
po Mszy św. o godz. 8⁰⁰

Kancelaria parafialna
poniedziałek, środa
9⁰⁰ - 11⁰⁰, 16³⁰ - 17³⁰

Parafialny Oddział „CARITAS”
na czas remontu zawieszony

Legion Maryi
środa: 18³⁰

Akcja Katolicka
trzeci poniedziałek 18⁴⁵

Eucharystyczny Ruch Młodych
sobota 11⁰⁰

Grupa Biblijna
druga środa: 18³⁰

Al. Anon
poniedziałek 9⁰⁰ - 11⁰⁰

**Rada Duszpasterska i Rada Ekonomiczna,
Ministranci w różnych terminach**

ZAPRASZAMY do wspólnego pielgrzymowania!

Planowane są dwa wyjazdy:

1. **Górka Klasztorna** (najstarsze sanktuarium Maryjne w Polsce) – 17 maja br.
2. **Lourdes** (z okazji 160. rocznicy objawień Matki Bożej) przełom września/października.

Szczegóły wkrótce zostaną podane.

W lutym i marcu 2018 roku



**Włączeni do wspólnoty
przez sakrament chrztu
zostali**

1. Emilia Szczublińska
2. Zuzanna Sikorska



Odeszli do Pana

1. Andrzej Dworzyński lat 71
2. Krystyna Węclawek lat 87
3. Anna Piwarska lat 94
4. Aniela Szczepaniak lat 84
5. Maria Chełkowska lat 98
6. Barbara Maćkowiak lat 87
7. Henryka Kujawa lat 91
8. Julita Domańska Wagemmann lat 53
9. Helena Myja lat 84
10. Bożena Szot lat 75
11. Zenon Rewers lat 80
12. Maria Tabaczka lat 89

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie

Okładka - **Ukrzyżowanie Pana Jezusa** – mozaika z dolnej części lewej ściany prezbiterium Sanktuarium Jana Pawła II w Krakowie – Łagiewnikach.

Na obrazie widnieje także postać Matki Najświętszej i św. Jana. Matka Boża trzyma w dłoni kłębek zwiniętej, czerwonej włóczki – symbol dokonanego żywota. Widzimy przebite dłonie i stopy Pana Jezusa, widać też przebity bok. Jednakże Krzyż nie jest tu symbolem męki lecz Chwały bowiem Chrystus przyodziany jest w kapłańskie szaty. Patrzy na nas z ogromnym miłosierdziem. Krzyż symbolizuje tu Zbawiciela Tryumfującego, tego, który pokonał śmierć. **Ten krzyż to krzyż chwalebny.** Jego uміłowany uczeń Jan, patrząc na Zbawiciela rozpoznaje wówczas swoje powołanie, którym jest wskazywać na Chrystusa Kapłana.

*W miarę jak człowiek bierze swój krzyż,
łącząc się duchowo z Krzyżem Chrystusa,
odstania się przed nim zbawczy sens cierpienia.*

św. Jan Paweł II

Pismo redaguje zespół:

Ks. Antoni Klupczyński, ks. Szymon Bajon, Renata Ereńska, Anna Szramkowska, Joanna Tekielak
Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania przyjętych tekstów.
Adres parafii: 61-803 Poznań, ul. Św. Marcin 13, Konto bankowe parafii: 16 1020 4027 0000 1202 1239 8584
Parafialna strona internetowa www.swmarcin.d2.pl